



Sygn. akt III UK 45/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania J. J.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 marca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r. oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 marca 2016 r.,

oddalającego odwołanie J. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 16 czerwca 2014 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 czerwca 2014 r.

Sąd drugiej instancji zaakceptował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi ubezpieczony pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 maja 2005 r. do 31 maja 2014 r. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS został uznany za zdolnego do pracy, poczynając od 1 czerwca 2014 r., skutkiem czego organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję. Ubezpieczony ma wykształcenie zawodowe w kierunku elektromonter. W takim charakterze pracował trzy lata, a następnie był zatrudniony jako sprzedawca, przedstawiciel handlowy, a od 2007 r. jako pracownik ochrony. Od 18 czerwca 2014 r. jest zarejestrowany jako bezrobotny. Doraźnie podejmuje pracę jako stróż (dozorca). Jako osoba praktycznie jednooczna nie jest zdolny do pracy jako elektromonter sieci i urządzeń elektroenergetycznych, natomiast może wykonywać pozostałe prace, przy których był zatrudniony, co zgodnie orzekli biegli sądowi lekarze z zakresu okulistyki, neurologii i medycyny pracy.

Sąd odwoławczy za trafną uznał także ocenę prawną tego stanu faktycznego, sprowadzającą się do stwierdzenia braku podstaw do przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na niespełnienie podstawowej przesłanki uprawniającej do tego świadczenia, jaką jest co najmniej częściowa niezdolność do pracy. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej jako „ustawa emerytalna” bądź „ustawa o emeryturach i rentach”), niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Częściowo niezdolną do pracy jest zaś osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 tej ustawy). Wyjaśnienie treści pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” wymaga uwzględnienia zarówno kwalifikacji formalnych (czyli zakresu i rodzaju przygotowania zawodowego udokumentowanego świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami), jak i kwalifikacji

rzeczywistych (czyli wiedzy i umiejętności faktycznych, wynikających ze zdobytego doświadczenia zawodowego). Przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych bardziej istotne są kwalifikacje rzeczywiste, gdyż ocena ta sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą być wykorzystane przez niego w pracy pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych nie ulega wątpliwości, że stan zdrowia ubezpieczonego wyklucza wykonywanie przez niego pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami formalnymi w zawodzie elektromontera. Jednakże jego zdolność do pracy należało ocenić, biorąc pod uwagę nie tylko wykształcenie zawodowe, ale także wszelkie inne prace, które w czasie swojej aktywności zawodowej wykonywał, a zatem pracę na stanowisku sprzedawcy, przedstawiciela handlowego i pracownika ochrony. Uwzględniając te kwalifikacje rzeczywiste, brak jest podstaw do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy, albowiem ubezpieczony może wykonywać prace na tych stanowiskach. Tym samym prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że ubezpieczony nie spełnia jednego z warunków uprawniających do renty po myśli art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, jaką jest niezdolność do pracy.

Ubezpieczony wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez ich błędną wykładnię, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że skarżący zachował zdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji rzeczywistych na stanowiskach dotychczas wykonywanych, tj. sprzedawcy, przedstawiciela handlowego oraz pracownika ochrony bez licencji, podczas gdy przesłanka zdolności do pracy winna być oceniana li tylko w kontekście kwalifikacji formalnych ubezpieczonego, tj. pracy na stanowisku elektromonter, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnej konkluzji, że u skarżącego nie występuje częściowa niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Opierając skargę na takiej podstawie, ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez przyznanie mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 czerwca

2014 r. do 31 maja 2017 r., ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, bądź uchylenie również orzeczenia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a także w każdym z tych przypadków, o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa emerytalna jednoznacznie nawiązuje do niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej, a nie - jak poprzednia ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z 1982 r. - dotychczasowego zatrudnienia, do zdolności do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji oraz skupia się właśnie na akcentowaniu utraty zdolności do pracy przy uwzględnieniu tych kwalifikacji. Zgodnie z obowiązującą ustawą niezdolność do pracy jest kategorią prawną, a jej definicja zawarta w art. 12 ustawy o emeryturach i rentach określa, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu. Niezdolność do pracy uznaje się za całkowitą lub częściową w ramach pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Jako nowość wprowadzono rokowanie odzyskania zdolności do pracy nie tylko z medycznego punktu widzenia, lecz w powiązaniu z możliwością przekwalifikowania (art. 13 ustawy o emeryturach i rentach).

Należy więc podkreślić, że definiowana w art. 12 „niezdolność do pracy”, która zastąpiła pojęcie „inwalidztwa”, tylko w niewielkim stopniu nawiązuje do poprzedniego ujęcia tego ryzyka ubezpieczenia rentowego. Czynnikiem decydującym o przyznaniu statusu osoby niezdolnej do pracy jest wprawdzie - także obecnie - nie tylko biologiczny element naruszenia sprawności organizmu oraz ekonomiczne kryterium w postaci niezdolności do zatrudnienia, lecz w definicji niezdolności do pracy ustawodawca dał wyraz powiązaniu prawa do renty z rzeczywistą znaczną utratą zdolności do pracy zarobkowej, jako takiej, a częściową niezdolność do pracy powiązał z niezdolnością do pracy w ramach posiadanych

kwalfikacji, przy uwzględnieniu możliwości i sprawności niezbędnych do dalszego zaangażowania w procesie pracy. Tym samym nie nawiązał do wcześniejszego określenia inwalidztwa, jako niezdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, lecz zaakcentował istnienie potencjalnej przydatności zawodowej.

W myśl art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. W wypadku częściowej niezdolności do pracy domniemywa się częściowe zachowanie zdolności do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami (dotychczasowej lub innej) w zakresie niższym niż znaczny. Pojęcie częściowej niezdolności do pracy sprowadzono więc do oceny rodzaju i charakteru pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, poziomem wykształcenia, wiekiem i predyspozycjami psychofizycznymi, lecz niekoniecznie w wyuczonym zawodzie. Zdefiniowanie pojęcia „poziom kwalifikacji”, użytego w tym przepisie, ma istotne znaczenie, ponieważ stanowi ono podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego mimo stwierdzanego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia, czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne. Pojęcie kwalifikacji zawodowych nie jest ograniczone tylko do zawodu uzyskanego w szkole zawodowej, ani też do dotychczasowego miejsca wykonywania pracy, zresztą jak ustalono, skarżący wykonywał szereg różnych prac. Kwalifikacje zawodowe należy rozumieć szerzej, jako wynikające nie tylko z formalnego wykształcenia, lecz również z doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż dotychczas (art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach). Nie jest więc uprawniony zarzut skarżącego, że przy ocenie, czy jest częściowo niezdolny do pracy, należało brać pod uwagę tylko jego kwalifikacje formalne, tj. wyuczony zawód elektromontera. W przeciwnym razie byłoby tyle niezdolności do pracy, ile jest zawodów. Nawet całkowite odsunięcie pracownika od wykonywania dotychczasowego zatrudnienia w wyuczonym zawodzie przy zachowaniu przezeń możliwości podjęcia innego zajęcia nie oznacza niezdolności do pracy w rozumieniu cytowanych przepisów. Niezdolność do wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie nie jest zatem wystarczającą przesłanką nabycia prawa do

renty, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowania, że mimo upośledzenia sprawności organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy, w tym zgodnej z kwalifikacjami rzeczywistymi nabytymi na skutek wykonywania określonego zatrudnienia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa, że jak wynika z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd drugiej instancji (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), stwierdzone u ubezpieczonego schorzenia oraz obecny stopień ich zaawansowania nie stanowią przeciwwskazania do wykonywania przez niego na ogólnym rynku pracy prac dotychczas wykonywanych (sprzedawcy, przedstawiciela handlowego, czy pracownika ochrony). Sąd Apelacyjny przyjął, że przez zatrudnienie na tych stanowiskach skarżący nabył kwalifikacje rzeczywiste do wykonywania pracy tego rodzaju w rozumieniu art. 12 ust. 3 i art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej. Kwestia, czy taka ocena stanowi prawidłowe zastosowanie tych przepisów, uchyla się spod kontroli kasacyjnej, albowiem Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę jedynie w granicach podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). W tych ramach skarżący wskazał zaś tylko na naruszenie art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez ich błędną wykładnię, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że skarżący zachował zdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji rzeczywistych na stanowiskach dotychczas wykonywanych, tj. sprzedawcy, przedstawiciela handlowego oraz pracownika ochrony bez licencji, podczas gdy przesłanka zdolności do pracy winna być oceniana li tylko w kontekście kwalifikacji formalnych ubezpieczonego, tj. pracy na stanowisku elektromonter. Tak sformułowany zarzut jest nieuzasadniony, albowiem z przyczyn wskazanych wyżej nie ma podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny uznając, że kwalifikacje zawodowe należy rozumieć szerzej, jako wynikające nie tylko z formalnego wykształcenia, lecz również z doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż dotychczas, dokonał błędnej wykładni wskazanych przepisów. W świetle art. 398<sup>13</sup> § 1 w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy nie jest zaś uprawniony do wyręczenia skarżącego i dokonywania kontroli zaskarżonego wyroku przy przyjęciu innej postaci naruszenia

prawa materialnego, tj. nieprawidłowego zastosowania wskazanych przepisów do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

r.g.